

Racjonalne wspomaganie zmian w przemyśle

Przedstawimy kilka uwag, ważnych dla przedsiębiorców, czujących potrzebę rozwojowej zmiany i pragnących w tym zbożnym dziele uzyskać dofinansowanie od państwa, istotnych także dla ich partnerów, pomocnych w takiej zmianie. Uwagi te są ważne także w skali makroekonomicznej, gdyż określony model wspomagania zmian w firmach przekłada się na łączny, systemowy efekt dla gospodarki jako całości.

Przedsiębiorca nie obędzie się na ogół w zmianie bez specjalistycznego partnera zewnętrznego. Jednakże aby przedsiębiorca mógł otrzymać dofinansowanie, jego partner wspomagający, zwany dalej Ośrodkiem Innowacji (OI), uzyskać musi obecnie akredytację Ministerstwa Rozwoju (MR), procedowaną przez jego Departament Innowacji (DI).

Obecny system akredytacji OI, świadczących usługi proinnowacyjne, w zbliżonej postaci funkcjonuje od lat – zmiany uczynione za czasów MR uznać należy za w istocie kosmetyczne. System promuje instytucje średnie i duże, od lat osadzone na rynku oraz innowacje technologiczne (głównie produktowe) kosztem organizacyjnych, tworzących uznany fundament trwałej konkurencyjności firm.

Aplikacje OI oceniane są w DI wyłącznie zerojedynkowo, szczegółowy charakter kompetencji nie jest brany pod uwagę.

Sytuacja taka jest na granicy absurdu zważywszy, że wspierane innowacje powinny w oczywisty sposób uwzględniać zidentyfikowane wyzwania bieżące i przyszłe, a szczególnie nadchodzącą czwartą rewolucję przemysłową oraz kierunek zmian określany jako Przemysł 4.0, najlepiej w powiązaniu z efektami biznesowymi (a nie jedynie technologicznymi) zmiany.

Pikanterii dodaje fakt, że wspomniany Departament odpowiada jednocześnie za przeprowadzenie reindustrializacji gospodarki polskiej, postrzeganej przezeń przez pryzmat zawężonego (niesłusznie) do fazy wytwarzania Przemysłu 4.0 (I4.0). Ten dość oczywisty błąd DI opisujemy wyczerpująco na stronie Rady.

Cele i metody I4.0 są dobrze rozpoznane w światowym piśmiennictwie, osobom zorientowanym znana jest też specyfika polskich MSP. Tym samym, wiedza ta powinna być podstawą merytorycznych kryteriów do oceny kompetencji / zdatności IO dla działań w bieżących polskich realiach. Tak jednakże nie jest.

Obecny system akredytacji OI uznać należy tym samym za istotnie przestarzały i nieinnowacyjny, petryfikujący stare, w dużym stopniu niesprawdzające się rozwiązania i blokujący nowe, proinnowacyjne idee, firmy, zespoły oraz samodzielnych specjalistów.

Potrzebna jest systemowa nowa, aktywna, podmiotowa i kompetentna ocena merytoryczna i zarazem wsparcie dla OI, uwzględniające dynamikę bieżących potrzeb polskiego przemysłu ze szczególnym uwzględnieniem firm z kapitałem polskim, postrzeganego z perspektywy całości łańcucha wartości dodanej, a nie jedynie procesów wytwarzania. Nowy system powinien wspierać realizację zidentyfikowanych racjonalnie zadań oraz podmioty, dowodnie zdolne do realizacji tychże zadań.

System ten powinien być także zdolny do merytorycznej oceny i sugerowania zmian we wnętrzu przedsiębiorstw oraz ich łańcuchów, a nie jak dotąd jedynie w ich otoczeniu makroekonomicznym. Jak się wydaje, pomogłoby to bardzo w głębszej penetracji poznawczej całości systemu gospodarki z firmami, postrzeganymi jako twory transparentne a nie czarne skrzynki.

W pewnym sensie z podobną sytuacją mamy do czynienia w związku z obecnym procedowaniem ustawy o Narodowym Instytucie Wolności. Ustawa ta ma w założeniu zmienić system wsparcia organizacji pozarządowych, spośród których np. w roku 2010 10% najzasobniejszych rozporządzało 84% całości budżetu sektora pozarządowego. W myśl założeń, zdecydowanemu zwiększeniu mają ulec szanse rozumiejących nowe wyzwania organizacji młodych i niewielkich, dotąd praktycznie odciętych od środków.